

## Gimnazjum do powiatu?

O propozycji przekazania dwóch oddziałów gimnazjalnych w Zawadzkiem Powiatowi Strzeleckiemu poinformował 27 lutego „Strzelec Opolski”.



- Skąd taki pomysł? - pytam wiceburmistrza Waldemara Gaidę.

- Nie jest to zupełnie nowa idea, a sprzed dwóch lat, kiedy wyraźnie zaczął się rysować w perspektywie niż demograficzny. Teraz ją tylko ponawiamy. Wyjaśnienia trzeba by zacząć jednak od przypomnienia programu wyborczego burmistrza Mariusza Stachowskiego jeszcze w poprzedniej kadencji: w gminie Zawadzkie zostanie wybudowane nowe gimnazjum. Okazało się to jednak nierealne z uwagi na koszt, którego gmina nie udźwignie. Ten pomysł został więc zastąpiony innym: powiat – jako organ założycielski LO – przeniesie liceum do obiektów należących do ZSZ, a gmina Zawadzkie budynek po liceum przeznaczy na gimnazjum. My natomiast nie widzimy celowości takiego działania. Liceum im. Mieszka I zawsze było pewnym filarem, czynnikiem kulturotwórczym i centrum edukacyjnym w Zawadzkiem. Chcemy, by taką rolę pełnił nadal, tym bardziej, że od dawna jest szkołą przyciągająca uczniów spoza powiatu. Dlatego właśnie wystąpiliśmy z inną propozycją do gminy Zawadzkie.

- Po co powiatowi następne dwa oddziały gimnazjalne? I gdzie zostaną ulokowane?

- Docelowo byłoby ich sześć. W pierwszym roku dwa: dwujęzyczne lub z rozszerzonym programem nauczania języka i informatyki. Takie

rozwiązanie sprawdza się już w Strzelcach. Wysoki poziom nauczania w Zespole Szkół Ogólnokształcących, w skład którego wchodzi dwujęzyczne oddziały gimnazjalne potwierdzają egzaminy zewnętrzne. Dlaczego by nie pójść tą samą drogą w Zawadzkiem, z pożytkiem dla wszystkich. Oddziały gimnazjalne mieściłyby się oczywiście w budynku LO, a więc zapewne większość uczniów klas gimnazjalnych trafiłaby do liceum.

- Ale po co tyle zamieszania?

- Po pierwsze: zachowujemy byt LO. Przejmując dwa oddziały gimnazjalne odcinamy gminę. Zatrudniamy część nauczycieli z gminy. A z terenu gminy nie znika liceum jako ośrodek kulturotwórczy.

- A co z nowym obiektem dla gimnazjum?

- Właściwie natychmiast możemy udostępnić wolno stojący obiekt należący do ZSZ w Zawadzkiem, w którym są trzy wolne klasopracownie. W następnych latach do budynków ZSZ wchodziłyby kolejne oddziały gimnazjum gminnego. W przyszłości w tych obiektach mógłby funkcjonować Zespół Szkół obok gimnazjum lub nawet samo gimnazjum, jeśli nabór do ZSZ będzie coraz mniejszy. A czy będzie tak rzeczywicie – okaże się w perspektywie najbliższych 9 lat. Nie ma co ukrywać, że w ostatnim roku zgłosiło się do ZSZ mniej kandydatów niż oczekiwaliśmy, z drugiej strony szkoła zmienia się w stosunku do poprzednich lat. Niegdyś kształciła niemal wyłącznie na potrzeby hut; i choć nadal ma charakter szkoły zawodowej, poszerza ofertę, np. o kształcenie policealne.

## Zbieramy legendy z powiatu!

Ma swe powieści prostota wioskowa - A tak im wierzy, że przysiąc gotowa! Kłamią starcowie, doklamują młodzi I tak się gminne podanie urodzi

Tak w XIX wieku poeta Władysław Syrokomla pisał o podaniach, legendach i klechdach w książce pt. *O skarbcu zaklętym*. Te określenia nie są synonimami, lecz wiele mają ze sobą wspólnego.

Czy nie znacie takich scenek? Dwie-trzy przyjaciółki spotykają się „na pięć minut” - co zwykle trwa nawet godzinami. Rodowity Ślązak powiedziałby: „som na klachach, klachule jedne”. Jedna wspomni coś o rodzinie, druga o sąsiadach, inna o znanym pijaczku, który „znów przyszedł pod data i robił larmo w chałpie”. Kiedyś przypominano sobie, że nocą kogoś duch postraszył, albo „przi tym wielim kamiyniu przzi krzyżu coś tak tapnęło w nocy, żeśmy się aze obudzili”.

„Zaś nie wierzycie? Dyć to jest szczyro prowda, Kurpiyrzowo też to słyszała”. Bywało niegdyś jesienią, przy „szkubaczkach”, czyli darcie pierza gęsiego, uprzyjemniano sobie czas opowieściami. Dzieci i młodzież otwierała buzie i „była cicho, kiedy starsi godali”. Nierzadko też dla zabawy chciano kogoś nastraszyć, więc mówiono, a może i nawet wierzono, iż duchy przychodzą o północy.

Opowieść bywała zwykle ustna. Powtarzała ją kolejne pokolenie, mieszając niechcący fakty. Jakieś żdźbło prawdy czasami pozostało, część uleciała. Nie śmiejemy się z takiej praktyki. Ostatnio doniosła prasa, iż w samym środku Rzymu archeolodzy odkryli stare pieczone. Prace naukowe trwają nadal. Podobno tu można by zlokalizować miejsca schronienia legendarnych założycieli miasta – Remusa i Romulusa.

Złota kaczka pływająca niedaleko Strzelca Opolskiego w podziemnych strumieniach pod zamkiem toszeckim i tam znosiła złote jaja, podobno czyni to nawet po dziś!

Padło tu słowo „legenda”. Wywodzi się od łacińskiego „lego – legere” – czytać, objaśniać. Zaś „legenda” to imiesłów, który znaczy „to, co powinno być przeczytane”. Zatem „Legenda o świętej Jadwidze”, to nic innego tylko „księga do czytania, w której zapisano żywot i czyny świętej”. Zatem nie bajki, czy fantazje. Oczywiście, przed wiekami kładziono nacisk na inne sprawy. Na dany fakt, zdarzenie, miejsce, porę roku, dziwne zjawisko klimatyczne i atmosferyczne. Czy stało się to akurat 9 kwietnia 1241 roku było dla ludzi istotne. Czasami tylko określano, że „stało się to za cesarza Augusta”, by podkreślić wagę historyczności. Często owe legendy, klechdy, podania, miały nieść jakiś przekaz moralny, przed czymś przestrzec, zwrócić na coś uwagę, upamiętnić, ale i dowcipnie zabawić.

Kiedyś wierzono w utopki, utopce, strzygi, nimfy wodne i inne stworzenia, wciągające nocą przechodzących groblą pijaczków, a nawet całe zaprzęgi konne do zimnej wody. Czy nie słyszeliście o zatopionym przed wiekami dzwonie, czy karczynie, bo bawiono się tam akurat w Wielki Piątek? A może pod jakimś wielkim kamieniem leży do dziś wielki złoty skarb? Czyż sama nazwa wszystkim dobrze znana: „Strzelce Opolskie” nie sięga owych wręcz legendarnych czasów? Naukowcy mówią, że była to „wieś służebna”. Mieszkała „strzelcy”, czyli myśliwi, a może i drobniejsi rycerze Piastów. W czasach pokoju gospodarzyli sobie na polach darowanych przez księcia, ale jesienią, odrabiając ten dar szli na łowy, by zaopatrzyć dobrze książęcą spierzchnię przed zimą, zaś w czasie nie-

pokojów ruszali „na wici” – na wezwanie księcia do boju.

Czy warto w XXI wieku wracać do klechd, legend, baśni, gadek, dziwnych opowieści, podań? Ależ oczywiście! One mówią o życiu dawnych pokoleń, ich uczuciach, o tym, co ich bolało, cieszyło, bawiło, jak trudziło się w pracy. Są jakby zwierciadłem duszy człowieka, przez które chce dzisiejszy człowiek przedrzeć się do dawnych faktów, a przy okazji wynieść stosowną naukę, albo i dowcip dla czasów dzisiejszych.

Dlatego zapraszamy Państwa do wspólnej zabawy. Czekamy na opisy legend, opowieści, klechd z Waszych okolic. Możecie nawet zrobić zdjęcie, albo rysunek takiego dziwnego zjawiska, gdzie na jakimś kamieniu są odciśnięte ręce, czy jakiś krzyż przydrożny upamiętniający radosne, albo i krwawe zdarzenie.

Wasze opowieści nadesłane do redakcji mogą być krótkie, albo kilkunastoricowe, tyle, by w pełni legendę opisać. Koniecznie trzeba dodać imię, nazwisko, adres, wiek, zawód, autora. Możecie zapisać też usłyszaną od starzyków opowieść, ale wtedy trzeba dodać, jak oni się nazywali, kiedy to usłyszeli, może wtedy, kiedy sami byli znacznie młodszy. Podajcie wtedy wiek i imię tej osoby, a obok fakt, że wyście je spisali. Chodzi o maksymalny autentyzm opowieści. Nie przepisujcie ich z czasopism, czy książek. Jeśli zdecydujecie się daną legendę opisać, dodajcie stwierdzenie, że wyrażacie zgodę na jej publikację.

**Z nadesłanych prac nagrodzimy najciekawsze. Czekamy na państwa aparat cyfrowy i dwa odtwarzacze mp3. Ponadto zostaną zamieszczone w naszym dwutygodniku.**

**Na legendy, klechdy, opowieści czekamy do końca maja 2007 roku. W czerwcu 2007 roku nastąpi rozstrzygnięcie konkursu.**

## Groß Strehlitzer Stadtblatt



### INFORMACJE Z MIASTA I POWIATU

\* **Dni Kardynalskie w Jemielnicy.** Do Jemielnicy przybył Jego Eminencja Biskup Książęcy dr Stropp, ażeby udzielić Sakramentu Bierzmowania. Przybyciu biskupa towarzyszyły głośne bicie dzwonów. Od wielu tygodni trwały zakrojone na szeroką skalę przygotowania do tego wydarzenia. Proboszcz jemielnickiej parafii powitał Jego Eminencję, wspomniawszy na ogromną radość swoich parafian z powodu tego podniosłego wydarzenia, aże również napomknął o ubóstwie gminy i poprosił Jego Eminencję o pamięć modlitewną (dalej - opis uroczystości w kościele).

**Czwartek, 06.06.1907**

\* Dziś przed południem nasze miasto opuściły liczne oddziały wojska, które tu odbywały swoje manewry wojskowe.

\* Nagroda w wysokości 300 marek dla tego, kto wskaże osobę, która z premedytacją rzuciła kamienie na tory kolejowe. Również w Błotnicy dwukrotnie uszkodzono słupy telegraficzne biegnące w kierunku Toszka. Za wskazanie wandalę Zarząd Kolei w Katowicach wyznaczył nagrodę w wysokości 300 marek.

**Sobota, 30.09.1905**

Te informacje możemy opublikować dzięki uprzejmości Pana Pawła Twardonia, który udostępnił nam odtbitki ksero kilku pierwszych stron gazety z roku 1905 i 1907. Ale to niejedyny nasz Czytelnik, który odpowiedział na nasz apel o pomoc w odnalezieniu archiwalnych egzemplarzy tej gazety. Pierwszy zgłosił się Pan Jackowiak, jako kolejny – Pan Bertold Malik z Leśnicy, który natrafił na informacje o strzeleckiej gazecie dzięki swoim zainteresowaniom genealogią. Jak wynika z posiadanych przez niego informacji *Gross Strehlitzer Zeitung* wychodziła już na pewno w roku 1868 roku.

Dziękujemy

## Podziel się podatkiem

Jak w poprzednich latach, i w tym roku możesz nie oddawać fiskusa – całego należnego podatku za poprzedni rok: wystarczy, że przekażesz 1% na jedną z organizacji pożytku publicznego.

Jak ją wybrać? Wystarczy dotrzeć do listy tych organizacji: każda z nich musi być wpisana w Krajowym Rejestrze Sądowym. A my, chcąc Państwu maksymalnie ułatwić zadanie, podajemy listę działających na terenie powiatu strzeleckiego (stan na dzień 26. lutego br.), nazwę organizacji czy stowarzyszenia poprzedza numer pod jakim organizacja jest zarejestrowana w rejestrach sądowych KRS:

Nr KRS	Nazwa i adres
0000025552	AUTONOMICZNA SEKCJA PIŁKI RĘCZNEJ „ZAWADZKIE” Opolska 25 m. 8, 47-120 Zawadzkie
0000025826	KLUB TENISA STOŁOWEGO MOKSIR ZAWADZKIE Opolska 25 m. 25, 46-059 Zawadzkie
0000035716	STOWARZYSZENIE SPORTOWE KLUB SPORTOWY „STAL” ZAWADZKIE Opolska 23, 47-120 Zawadzkie
0000038707	OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA Leśna 6B, 47-110 Kolonowskie
0000047412	GMINNE ZRZESZENIE „LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE” Sławięcicka 19, 47-143 Ujazd
0000053392	LUDOWY KLUB SPORTOWY „TĘCZA” Szkolna 6, 47-161 Szymiszów
0000057026	GMINNE ZRZESZENIE LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE W ZAWADZKIM Z SIEDZIBĄ W KIELCZY Krótka 7, 47-126 Kielcza
0000094435	KLUB SPORTOWY „UNIA” KOLONOWSKIE Ks. Czerwonki 2 B, 47-110 Kolonowskie
0000106693	LUDOWY ZESPÓŁ SPORTOWY W STANISZCZACH WIELKICH Leśna 14, 47-113 Kolonowskie 3
0000113477	STOWARZYSZENIE POMOCY WZAJEMNEJ „BARKA” Krakowska 16, 47-100 Strzelce Opolskie
0000216692	FUNDACJA NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH IM. ŚW. JANA DE LA SALLE Czarna 2, 46-059 Zawadzkie
0000223251	STOWARZYSZENIE „ALFA I OMEGA” Krakowska 55 m. 5, 47-100 Strzelce Opolskie
0000254998	STOWARZYSZENIE NA RZECZ POMOCY OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM „SIEDLIŚKO” Czarna 2, 47-120 Zawadzkie
0000258236	STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ SZKOŁY W ŻĘDOWICACH Strzelecka 35, 47-120 Zawadzkie

### O czym pisano?

#### PRZEGLĄD WIEŚCIZE ŚWIATA

\* Włochy. Zamieszki w stolicy Włoch. Do Rzymu przybyły w czwartek dzieci zagranicznych robotników, które zakwaterowane były u rodzin rzymskich robotników. W czasie powitania dzieci doszło do zamieszek oraz starć z policją i wojskiem. Ranne zostały 2 osoby.

\* Wiedeń. 4 czerwca przed południem w dworskich ogrodach miało miejsce nadzwyczaj uroczyste odsłonięcie pomnika dłuta Bitterlicha. Pomnik przedstawia cesarzwą Elżbietę.

Czwartek, 06.06.1907

#### WIADOMOŚCI LOKALNE I Z PROWINCJI

\* W środę w godzinach wieczornych w okolicach naszego miasta miały miejsce bardzo gwałtowne opady deszczu. Po wielotygodniowej suszy opady wreszcie odświeżyły niwy i pola. Deszcze były już niezbędne również do oczyszczenia naszej sieci kanalizacyjnej.

Sobota, 30.09.1905